

Daniel Moro, Ta Chwila

dawaj skarbie chodź
oderwiemy się na moment
przecież raz się żyje, tak
a problemów wokół tyle
takie chwile są bezcenne
nikt nam tego nie zabierze
zbudzimy się nad ranem
będzie tylko lepiej przecież

mówię teraz to do ciebie
bo wiem, czujesz te pragnienie
ukoimy je we dwoje
rozkoszy wspólny Eden
mamy siebie, to wystarczy
jak na tarczy
chcesz to tańczmy
odrobina zapomnienia
znów w nas chemia wszystko zmienia
nie ma, niema ze się nie da
razem budujemy szczęście
moje miejsce tuż przy tobie
i na odwrót – nie chce więcej
dawaj ryjka, chwyć za rękę
już wbijamy pod kołderkę
dobra nuta w tle niech leci
do innej jest to zbędne

wyłączone telefony
serca biją nam jak dzwony
światło dzienne niepotrzebne
niech przykryją je zasłony
może świeczki dla klimatu
i lampeczka wina rozgrzej cię na starcie
dobrze znasz mnie: to ta chwila

dawaj, dawaj skarbie teraz
wiesz ze z tobą pragnę być
kochać czuje, cię namiętnie
po poślądkach twoich gryźć
razem w łóżku
jak najdalej od chaosu
chce cie porwać, nie każ czekać
a poczujesz ten smak sztosu
ty i ja, chwila ta
niechaj stanie w miejscu czas
nawet jeśli cię ranilem
nie myśl o tym, przepraszam
wybacz mi, wytrzyj łzy
niech na twarzy uśmiech gości
dzisiaj wszystko się ułoży
nic nie zburzy tej miłości

czujesz to?
czuje też
kocham na mej skórze dreszcz
pazury twoje ostre się wbijają w plecy, wiem
ciągle chcesz bym cie tulił
i do ucha coś tam szeptał
bawił się włosami twymi
ty seksownie na mnie zerkasz
i ten wzrok - kur* szok! – uzależnia tak jak lot
mogę karmić się nim ciągle
on mi daje kopa moc
noc czy też dzień zawsze jesteś taka sama

delikatna czy pachnąca
rozpalona piękna dama

tak się staram być dal ciebie
takim cichym romantykiem
choć mi trudno
wiesz kochana, jestem bardziej skurczeniem
wariatem z wielkim sercem
ty się przy mnie dobrze czujesz
nic nie grozi ci na stówę
jak bawimy się gdzieś w klubie
mam w czubie
korba niezła
nie pozwolę cię skrzywdzić
na swych pięściach nosze blizny
czasem coś skalały pizdy
to nieważne, teraz proste
jakby dodać 2+2
jesteś moja, niech tak będzie
zauć ze mną tak

dawaj, dawaj skarbie teraz
wiesz ze z tobą pragnę być
kochać czuje, cię namiętnie
po pośladkach twoich gryźć
razem w łóżku
jak najdalej od chaosu
chce cię porwać, nie każ czekać
a poczujesz ten smak sztosu
ty i ja, chwila ta
niechaj stanie w miejscu czas
nawet jeśli cię raniłem
nie myśl o tym, przepraszam
wybacz mi, wytrzyj łzy
niech na twarzy uśmiech gości
dzisiaj wszystko się ułoży
nic nie zburzy tej miłości